Cena 25 groszy | Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

№ 3. Łowicz, piątek dnia 26 lutego 1932 r. Rok I.



Tygodnik regionalny, wychodzi w każdy piątek.

Prenumerata roczna 10 zł.; półroczna 5 zł. 50 gr.; kwartalna 3 zł.; miesięczna 1 zł.
—) Ceny ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: (—
na pierwszej stronie przed tekstem zł. 1, na następnych stronach po 60 groszy. || Ogłoszenia drobne na ostatniej stronicy po 20 groszy za wiersz.

Adres Redakcji i Administracji — Łowicz ulica Piłsudskiego № 48 m. 2.
Redakcja jest czynna codziennie od godz. 16 do 17 nadto we wtorki i piątki wszelkie sprawy dotyczące pisma załatwiać można od godz. 11-ej do 13-ej w lokalu „Ogniska Nauczycielskiego" Rynek Kościuszki 11/12 w oficynie. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje również „Księgarnia Łowicka". Rękopisów niezastrzeżonych Redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie możność czynienia skrótów w artykułach.

Działalność generała Klickiego w Łowiczu przed powstaniem listopadowem.

Artykuł niniejszy jest fragmentem z napisanego przeze mnie szkicu biograficznego, który ukaże się w druku p. t. „Generał Stanisław Klicki".
Ze względu na szczupłe ramy „Życia Łowickiego" nie podaję tutaj przypisów i dodatków.

Generał Stanisław Klicki po abdykacji Napoleona wrócił z korpusem polskim do kraju ojczystego i niebawem wszedł w skład armji Królestwa polskiego. W styczniu 1815 r. mianowany został dowódcą 2 brygady w dywizji strzelców konnych. Na dowódcę tej dywizji przeznaczony był w 1817 r. Stopień generała dywizji otrzymał w 1827 r.

* * *

Sztab dywizji strzelców konnych znajdował się w Łowiczu. Tu zamieszkał też gen. Klicki, zajmując, przed wybudowaniem swego pałacyku, pokoje przy Starym Rynku, w domu z którego pozostały teraz ruiny, (na rogu Rynku Kościuszki i ul. 11 listopada). Łowicz, w którego okolicach odbywały się manewry strzelców konnych, wywarł swemi pamiątkami przeszłości duże wrażenie na Klickim, więc otoczył swą dobroczynną opieką to miasto, wówczas zaniedbane i zniszczone.

Gen. Klicki zanim wybudował pałacyk, założył w Łowiczu na nieużytkach dwa ogrody: spacerowy i owocowy. Obszerny ogród spacerowy, zwany jeneralskim, urządzony w stylu angielskim, stanowił niewątpliwie ozdobę miasta. Te dwa ogrody, założone przy pomocy żołnierzy, rozciągały się po obu stronach dawnego traktu do Warszawy, przechodzącego przez wieś Zielkowice. Przy ogrodzie spacerowym zajął plac na pole marsowe dla ćwiczeń wojskowych. Grunta w ten sposób przyprowadzone do stanu użyteczności nabył gen. Klicki od Księstwa Łowickiego oraz od księży misjonarzy i pijarów, z którymi prowadził długie spory.

W południowej części osuszonych i splantowanych gruntów postawił gen. Klicki, tyłem do drogi, pałacyk jednopiętrowy, z okrągłą wieżyczką i balkonem. Pałacyk ten, wykończony w roku 1824, zwany przed stu laty powszechnie baronją (Klicki otrzymał od Napoleona tytuł barona cesarstwa), zbudowany z rudy żelaznej, kamienia i cegły, odznacza się prostotą, spokojem i powagą. Rozmaite ozdoby, odłamki, odlewy i herby, wzięte z łowickiego zamku prymasowskiego, tkwiące do dziś w szczerniałych i pokaleczonych ścianach pałacyku, miały być niezawodnie szczegółami dekoracyjnemi, nadającemi jednocześnie budowli pozory antyczności i niezwykłości. Tymczasem jest inaczej. Szczegóły te robią wrażenie czegoś niepotrzebnego. Nie ozdobiły lecz oszpeciły pałacyk. Rzecz oczywista, że winić za to gen. Klickiego nie można, bo wtedy było jeszcze modne obkładanie murów świeżo wzniesionych pałacyków, domków i różnych „przybytków" szczątkami posągów, tablicami, herbami, odłamkami pilastrów, fryzów i t. p. Tkwi jednak w dumnym murze pałacyku coś, co istotnie ozdabia tę baronję. Tą ozdobą jest umieszczony od zewnątrz nad drzwiami wejściowemi (obecnie niewidoczny) napis: „Nil desperandum". Hasło to przemówi jeszcze mocniej i wyraźniej, kiedy uprzytomnimy sobie, że wyryte zostało za czasów niewoli.

Na parterze pałacyku, w wygodnych szafach urządzonych w ścianach salonu, znalazła swe pomieszczenie bibljoteka, złożona z pisanych w różnych językach dzieł treści wojskowej i historycznej, oraz z map. Bibljoteka ciągle powiększana, z której wolno było wszystkim korzystać, założona została zwłaszcza „najwięcej dla korzyści zabawy, kwa-

terujących ciągle w Łowiczu wojskowych". Było to pięknym czynem gen. Klickiego, tembardziej godnym uwagi, że w owym czasie w całej armji Królestwa, zgodnie z systemem konstantynowskim, prawie wcale nie czuwano nad życiem umysłowem oficerów. W bibljotecznej sali, której ściany były ozdobione oprawionemi w czarne ramy portretami hetmanów i arcybiskupów, znajdowały się oprócz licznych pamiątek, dawne umundurowania, porozwieszane na specjalnych statuach. Na kominku staroświeckim miały stać popiersia Kościuszki oraz Klickiego.

Żelazne schody prowadziły z parteru do kawalerskich pokojów na piętrze. Pełno było tu okazałych zwierciadeł, kominków, obrazów, portretów dzielnych monarchów polskich, popiersi, rozmaitych sprzętów, drobiazgów, osobliwości oraz pamiątek, świadczących o czci i miłości gen. Klickiego do wszystkiego, co przypominało świetną przeszłość Rzeczypospolitej. Kosztowne meble rozstawione w tych pokojach, gdzie od czasu do czasu ogniskowało się życie towarzyskie oficerów przebywających w Łowiczu, stanowiły podobno pamiątkę po zmarłym w 1826 r. księciu—namiestniku generale Zajączku.

Dzienne światło padało do wnętrza pałacyku przez małe okna z szyb kolorowych, zagranicznej roboty, które dawniej ozdabiały zamek łowicki. Na tych artystycznych szybach, pochodzących z XVI i XVII w., były wymalowane herby, napisy, oraz przeróżne sceny, przeważnie batalistyczne.

Przy pałacyku oprócz gotyckiej kapliczki, małej oranżerji, łazienek i wielu zabudowań gospodarskich, znajdowała się zbrojownia, przechowująca dawną broń oraz uzbrojenie jakoby dla stu jeźdźców.

Nawprost baronji, po drugiej stronie drogi zaczął gen. Klicki wznosić budowlę dość dużych rozmiarów. Stanęła jednak tylko jedna wieża, której wysokość sięga 31½ łokcia (średnica ma 5⁵/₈ łokcia). Na szczycie tej wieży, zawierającej wiele „rzeczy zajmujących", urządzone były siedzenia, otaczające stół, przy którym gen. Klicki gawędził z gośćmi i ucztował, popijając ulubiony rumianek. W ścianę wieży wmurowana jest duża tablica z zamku łowickiego, skąd pochodziły także kute drzwi żelazne, prowadzące do wnętrza. Mała kwadratowa tabliczka, podaje nazwisko budowniczego i datę wybudowania wieży („Karol Krauze, 4 czerwca 1827 r.")

W maju 1828 r. Klementyna z Tańskich Hoffmanowa, po zwiedzeniu Nieborowa i Arkadji, zawitała do Łowicza, zwabiona „gościnnością zacnego generała dywizji, mieszkającego ciągle w Łowiczu". W szczupłym i powierzchownym opisie swych wrażeń z pobytu w Łowiczu, gdzie „blisko dwa dni najmilej" spędziła, zaznaczyła m. in., że gen. Klicki „jako doświadczony żołnierz stawia warownię, która będzie wizerunkiem najlepszej fortecy i praktyczną poda naukę naszym inżynierom". R. Oczykowski w „Przechadzce po Łowiczu" bezkrytycznie przytoczył nielogiczne słowa Hoffmanowej, bałamucąc czytelników bzdurą o jakiejś warowni. .

Stawianie w ogrodzie owocowo-spacerowym na równym terenie, zupełnie niedogodnym—„wizerunku najlepszej fortecy", bez podziemi, fos i wałów nie miałoby najmniejszego sensu, podobnie jak nonsensem byłoby budowanie nad Morskiem Okiem np. „wizerunku" najlepszej latarni morskiej. Gen. Klicki był dzielnym i doświadczonym żołnierzem, ale był także niedoświadczonym „budowniczym". Mógł czytać dzieła na temat budownictwa, ale przecież na podstawie lektury nikt nie będzie dawał „praktycznych nauk naszym inżynierom". A budowniczy Karol Krauze czy posiadał kwalifikacje do dawania „praktycznych nauk"? Karol Krauze mistrzem forteczej fortyfikacji?!— Szkoda, że pani Hoffmanowa nie przyjrzała mu się bliżej.

Sądząc po planie fundamentów oraz zachowanej wieży i terenie, na którym mizerny budowniczy zaczął wznosić z kamienia,cegły i rudy żelaznej tę budowlę, dojść chyba trzeba do wniosku, że gen. Klicki miał zamiar postawić pałac, mający piętrzyć się obronnemi wieżami i przypominać po części (nie bez parodji) dawne siedziby wielkopańskie.

Założenie ogrodów i pola marsowego na nieużytkach, wzniesienie pałacyku—„muzeum", stworzenie i udostępnienie bibljoteki, wreszcie rozpoczęcie budowy pałacu—to interesująca karta w działalności gen. Klickiego.

Jan Wegner.

Wieczór śpiewu i muzyki.

Seanse medjumistyczne, odczyt metafizyczny lub rewalacje o narkomanji czy podobne sensacje, które często przechodzą przez Łowicz, z zasady cieszą się bogatą ilościowo frekwencją — sala ugina się pod liczbą ludzi.

Wszelkie natomiast imprezy o charakterze artystycznym narażone są na to, że idą na nie nieliczne gromadki ludzi kulturalnych raczej z poczucia obowiązku, niejako z urzędu, według zasady — wypada, trzeba. Brak jest w tem pewnej dozy owego entuzjazmu, spontanicznego odruchu i porywu, który wiedzie w łowickich warunkach, szerokie masy miejskie w cztery ściany sali, gdzie wszelkiego rodzaju próby kulturalnych rozrywek są rzadkością. Stąd najlepiej zapowiadany i zapowiadający się koncert, wieczór śpiewaczy, odbywa się nierzadko przy pustce drzemiących krzeseł.

Winę można widzieć w publiczności, ale można widzieć i w organizacji charakteru imprezy. Rzecz gustu i zapatrywania. W dobie sportu, tanga, rumby, skeczów, rewji jest rzeczą wielce ryzykowną i odważną iść do publiczności z jakimś archaicznym wieczorkiem śpiewu i muzyki. Wyciągnie się z wygodnych leż domowych rzadkich tylko tego rodzaju przedsięwzięć amatorów, przeciętne zaś masy publiczności muzykę mają przy tangu, artyzm słowa w skeczu, śpiew w szlagierze.

Odwagę taką i ryzyko w takich właśnie warunkach wykazał Zarząd oddziału powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego, rzucając na łowicki rynek konsumcyjny wieczór muzyczno-wokalny w dniu 4 lutego r. b. Na program złożyły się zasadniczo trzy rodzaje produkcji: śpiew chóralny i solowy, skrzypce i deklamacje — wszystko obsadzone przez nauczycielstwo z Łowicza lub okolic.

Chór mieszany zaprodukował kilka pieśni poważnych i kilka lżejszych. Uderzało duże zgranie i sumaryczne wyczucie tematu w poważnych, natomiast utwory lżejsze posiadały w wykonaniu cały rozmach swobody i humoru. Tu i ówdzie tylko dał się odczuć pewien przerost głosów indywidualnych, szczególnie w akcentowanych, trudniejszych pasażach.

Dużo barwy i zdecydowanego nastroju posiadał „Hymn Związkowy" (niepotrzebnie przez obecnych powitany powstaniem, był bowiem tylko zwykłym naczelnym utworem koncertu) oraz „Kołysanka".

Element nauczycielski, rozrzucony po różnych wiejskich zapadliskach, kątach i wertepach, jest zasadniczo ciężki w operacjach zbiorowych ze zrozumiałych względów, jednak ten element pracuje i nie tylko zawodowo i społecznie, ale i nad sobą. Pracuje bez wskazówek, bez rad, zachęty i bodźca, samorzutnie i uparcie. W ciszy, samotności i odosobnieniu ćwiczą się talenty, tężeją zawody, doskonalą umiejętności. Że tak jest, dowodem tego produkcje p. Kazały (skrzypce), p. Bednarskiego (skrzypce i fortepian), p. Bajonowej (śpiew solowy) i p. Kłyczychinówny.

Gra p. Kazały posiada dziwną miękkość tonu i ciepło odczucia, któremi nacechowany był przedewszystkiem dostojny „Kujawiak". Technikę fortepianową i zżycie z klawiaturą przedstawił p. Bednarski osobliwie w ilustracji muzycznej do deklamacji solowej. Utwory dobrane do deklamacji były cokolwiek... cokolwiek (aż Rydel, aż Tetmajer)... jedynie Staff swojem „To było dawno" reprezentował żyjących fizycznie i twórczo. W deklamacje te p. Szmitówna włożyła wiele bezpośredniości („Bajka o Kasi i Królewiczu") i uczucia („Anioł Pański"). W deklamacji takiej i takich utworów krok tylko do hyperboli i patosu, czego deklamatorka szczęśliwie uniknęła, zbierając od ujętych słuchaczów oklaski.

W solowym śpiewie głos pani Bajonowej miał miły akcent i bezpretensjonalność wyrazu, stąd to narzucenie między salą a śpiewaczką pomostu sympatji. Szczupłość ram niniejszego szkicu i mniejszy ilościowo udział w całości wieczoru innych osób — p. Kłyczychinówny, p. Kaźmierczaka — nie pozwala na szczegółowe omówienie ich popisu.

Specjalne uznanie należy się p. Stiasnowej, pod dyrygencją której odbył się cały wieczór. W zabiegach niezrażona, w pokonywaniu przeciwieństw niezmordowana, odnalazła i zebrała, skupiła i zgrała cały ten zespół rozsianych samotników, kultywujących w ciszy wiejskiej swoje zamiłowania i chęci.

Zarządu oddziału, p. Stiasnowej i wieczoru jest to niezbitą zasługą. Audytorjum było złożone prawie wyłącznie z nauczycieli, jakby w myśl zasady swój do swego — goście obcy przedstawiali rzadkie okazy egzotycznych storczyków.

(łego).

ZESTAWIENIE

preliminarza budżetowego gminy Bolimów pow. łowickiego na okres 1932/33 r.
Zatwierdzonego przez Wydział Powiatowy w Łowiczu.

Dział	NAZWA DZIAŁU	Preliminuje się na 1932/33 r. Zwyczajne	Nadzwyczajne	Razem	Stosunek % działu do całości budż.
	Wydatki				
I	Administracja ogólna	12.089.—	1.352.—	13.441.—	47.08
II	Majątek komunalny	—	—	—	—
III	Przedsiębiorstwa komunalne	—	—	—	—
IV	Spłata długów	—	—	—	—
V	Drogi i place publiczne	150.—	—	150.—	0.53
VI	Oświata	7.443.—	—	7.443.—	26.07
VII	Kultura i sztuka	—	—	—	—
VIII	Zdrowie publiczne	200.—	—	200.—	0.70
IX	Opieka społeczna	4.438.—	—	4.438.—	15.55
X	Popieranie rolnictwa	—	—	—	—
XI	Popieranie przemysłu i handlu	—	—	—	—
XII	Bezpieczeństwo publiczne	140.—	—	140.—	0.49
XIII	Różne	371.—	2.366.—	2.737.—	9.58
	Ogółem wydatki	24.831.—	3.718.—	28.549.—	100.—
	Dochody				
I	Majątek komunalny	480.—	—	480.—	1.68
II	Przedsiębiorstwa komun.	—	—	—	—
III	Subwencje i dotacje	—	6.000.—	6.000.—	21.02
IV	Zwroty	1.093.—	—	1.093.—	3.83
V	Opłaty administracyjne	600.—	—	600.—	2.10
VI	Opłaty za korzystanie z urządzeń komunal.	—	—	—	—
VII	Dopłaty	—	—	—	—
VIII	Udział w podatkach państwowych	—	—	—	—
IX	Dodatki do podatków państw.	4.785.—	—	4.785.—	16.76
X	Podatki samoistne	15.400.—	—	15.400.—	53.94
XI	Różne	191.—	—	191.—	0.67
	Razem dochody	22.549.—	6.000.—	28.549.—	100.—

W następnych numerach będą umieszczane dalsze zestawienia budżetowe gmin pow. łowickiego.

O Łowiczu i Księstwie.

Pragnąc gromadzić materjały o tem co piszą o Łowiczu i Księstwie w pismach perjodycznych i książkach, prosimy Czytelników o nadsyłanie wzmianek z tej dziedziny, z ewentualnem dołączeniem wycinków.

Redakcja.

O polichromji w Łowickim kościele po pijarskim.

W zeszycie 1—4 „Ochrony zabytków sztuki", czasopiśmie poświęconem opiece nad zabytkami, inwentaryzacji i geografji zabytków (1930/31 cz. I), nakład Departamentu Sztuki Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, znajduje się interesujący artykuł p. Juljusza Starzyńskiego p. t. „O restaurację fresków w kościele popijarskim w Łowiczu". Autor omawiając wartość artystyczną późno-barokowych fresków tego kościoła, które obecnie są częściowo bądź zniszczone, bądź ukryte pod tynkiem, bądź też zeszpecone podczas restauracji kościoła w 1898 r. pisze, że sprawa odsłonięcia, odrestaurowania i utrwalenia fresków posiada ze stanowiska naukowego „znaczenie pierwszorzędne, a to zarówno ze względu na wysoką war-

tość artystyczną zabytku, jak i na to, że wydobycie go na światło dzienne wydatnie wzbogaciłoby naszą wiedzę o bujnie rozkwitającem życiu artystycznem w Polsce za panowania Jana III Sobieskiego, w którem to życiu zgoła niepoślednią a narazie niedocenioną rolę odgrywa właśnie malarstwo monumentalne".

P. J. Starzyński, który w specjalnej rozprawie zajął się barokowemi malowidłami ściennemi kaplicy św. Karola Boromeusza w Łowiczu, podkreśla w swem artykule, że znaczenie restauracji omawianych przezeń fresków jeszcze wzrasta dzięki temu, że Łowicz leżący w pobliżu Warszawy jest często odwiedzany przez turystów polskich i zagranicznych.

Głos Nauczycielstwa Łowickiego.

Biuletyn Oddziału pow. Związku Nauczycielstwa Polskiego w Łowiczu pod redakcją Zarządu Oddz. Pow. Z. N. P. w Łowiczu.

Program pracy Oddziału Powiatowego Z. N. P. w Łowiczu na rok bieżący.

Dnia 21 lutego r. b. odbyło się pierwsze zebranie nowowybranego Zarządu Oddziału Powiatowego Z. N. P. w Łowiczu, na którem Prezydjum ukonstytuowało się w sposób następujący: zastępca prezesa kol. Puchalski Daniel, sekretarz—kol. Leszczyński Stanisław, zastępca sekretarza—kol. Blikle Zygmunt, skarbnik—kol. Perzyna Józef, zastępca skarbnika—kol. Kruk Wojciech.

Głównym tematem obrad był program pracy Oddziału Pow. na rok bieżący. Został on zreferowany przez kol. Fleminga i po szczegółowej dyskusji jednogłośnie przyjęty. Podajemy go w krótkiem streszczeniu:

Zarząd Oddziału Pow. będzie starał się w pierwszym rzędzie wszystkie te obowiązki, które należą do obow. każdej organizacji zawodowej, a więc obrona interesów materjalnych i zawodowych członków Związku, a następnie przyjdzie z wydatną pomocą wszystkim członkom w ich pracy samokształceniowej i społeczno-oświatowej. Wobec zmian jakie zachodzą w życiu społeczno-państwowem praca Związku będzie wytężona i zdecydowana.

Ogólna działalność Oddziału zostanie rozłożona na poszczególne sekcje.

Sekcja pedagogiczna wobec zmiany ustroju szkolnego będzie starała się zapoznać nauczycielstwo z nowemi programami i ich nastawieniem pedagogicznem przez organizowanie konferencyj informacyjno-dyskusyjnych, delegowanie prelegentów na zebrania Ognisk i konferencje rejonowe. Poważną troską sekcji będzie czuwanie z porozumienia z R. S. P. nad racjonalnem zaopatrzeniem szkół w pomoce naukowe, przystosowane do nowych warunków nauczania. Sekcja podejmie inicjatywę zorganizowania kursów dla nauczycielstwa dla ułatwienia mu zdobycia cenzusu, wymaganego przez nową ustawę. Dotychczas istniejące Koła specjalistów zostaną zreorganizowane i ożywione. Przygotowującym się do egzaminów Sekcja przyjdzie z pomocą w postaci udzielania wszelkich potrzebnych wskazówek i dostarczania książek.

Sekcja społeczno-oświatowa dążyć będzie do skoordynowania i usystematyzowania pracy oświatowej na terenie powiatu i zapewnienia jej należytej opieki ze strony Władz szkolnych, administracyjnych i samorządowych. Pracującym już obecnie i w przyszłości przyjdzie sekcja z wszelką pomocą i ułatwieniami w tej dziedzinie.

Sekcja samorządowa zapozna nauczycielstwo na specjalnych zebraniach informacyjnych lub zebraniach Ognisk z nową ustawą samorządową. Ponieważ dotychczasowa praca samorządów na terenie naszego powiatu nie uwzględniała dostatecznie potrzeby oświaty i szkolnictwa, sekcja będzie starała się przez wprowadzenie przedstawicieli Związku do samorządów, przez popieranie obywateli przychylnie do szkolnictw ustosunkowanych, przez propagandę na rzecz budownictwa szkolnego i zaopatrzenie szkół w niezbędne środki materjalne, przyczynić do zmiany obecnego stanu rzeczy.

Sekcja prasowa będzie informowała przez swój organ „Głos Nauczycielstwa Łowickiego" szerokie warstwy społeczne o idei, celach i pracy Związku, oraz ułatwiała nauczycielstwu wypowiedzenie się we wszystkich interesujących go sprawach.

Dla zrealizowania tego programu Zarząd Oddziału Powiatowego nawiąże ścisły i bezpośredni kontakt z Zarządami Ognisk, z któremi wspólnie omówi sposoby wykonania naszych zamierzeń. Specjalną opieką otoczy Zarząd Oddziału Powiatowego Swietlicę Związkową, której rozszerzenie w przyszłości pozwoli lepiej spełnić jej zadanie.

Drugim tematem obrad była sprawa uposażenia i emerytalna. Zarząd Oddz. Pow. uchwalił wobec pojawiających się pogłosek o dalszej obniżce poborów oraz projektowanych zmianach w ustawie emerytalnej zająć stanowisko przeciwne podobnym zamiarom i zwrócić się do Zarządów Ognisk o zwołanie nadzwyczajnych zebrań dla omówienia tych spraw i przesłania odpowiednich rezolucyj do Zarządu Oddz. Pow.

Komunikat.

Zarząd Oddziału Powiatowego będzie urzędował w świetlicy związkowej w Łowiczu, Rynek Kościuszki 11 w każdą niedzielę w godzinach od 11—13 i załatwiał sprawy członków związku wchodzące w zakres:

1. pomocy prawnej w sprawach uposażeniowych emerytalnych, służbowych.
2. pomocy w dziedzinie samokształcenia: udzielanie wskazówek, pośredniczenie w wypożyczaniu książek,
3. pomocy w pracy społeczno-oświatowej,
4 pomocy organizacyjnej Zarządom Ognisk w ich pracy.

Prezes: *E. Fleming.*

Sekretarz: *St. Leszczyński.*

Łowicz, dn. 20. II. 32 r.

Komunikat Chóru Nauczycielskiego.

Wobec tego, że Chór Nauczycielski weźmie udział w akademji w dniu imienin Marszałka J. Piłsudskiego, prosimy wszystkich członków Chóru o regularne uczęszczanie na próby, które odbywają się jak dotąd w soboty, wtorki i niedziele każdego tygodnia. Najbliższa próba odbędzie się w sobotę dn. 27. II. r. b. o godz. 19 w szkole Nr. 1 w Łowiczu.

Za Zarząd Chóru
M. Stiasnowa.

KRONIKA.

— **Straszna katastrofa autobusowa.** Dnia 22 lutego 1932 r. około godz. 11 na przejeżdżający autobus, należący do Zbierskiego Stanisława z os. Kiernozia, przez niezamknięty przejazd na 4 km. od Łowicza na szosie bolimowskiej, najechał pociąg pospieszny № 401, rozbijając auto doszczętnie. Wskutek wypadku ponieśli śmierć na miejscu Ciesielski Antoni z Bolimowa i Sentowski Edward z Żyrardowa. Pozostałych rannych t. j. Brama Samuela, Mońko Stan. (walczy ze śmiercią), Mońko Stanisławę (ciężko ranna) Dąbrowską Marję, Kalisiaka Jana, Szuplewskiego Stefana, Perkowskiego Stanisława, Zbierskiego Stanisława, Drążykowskiego Stanisława i Głowackiego Stefana przewieziono niezwłocznie do szpitala w Łowiczu, gdzie Bram Samuel dentysta zam. w Łowiczu zmarł zaraz po przywiezieniu do szpitala, zaś w dniu 23.II—zmarł Zbierski Stanisław, właściciel autobusu, zam. w Kiernozi.

Katastrofa nastąpiła wskutek niezamknięcia przejazdu przez obsługującego takowy przejazdowego Adamskiego Faustyna, który został zatrzymany do dyspozycji władz sądowych. Śledztwo w toku. Na miejsce katastrofy zjechała komisja z Warszawy. Przejazd na szosie arkadyjskiej wymaga specjalnie starannej obsługi, gdyż położone wzdłuż szosy zagajniki i zarośla, dochodzące do samego toru kolejowego, zasłaniają widok z szosy na tory żelazne. Nie widząc opuszczonych szlabanów każdy śmiało wjeżdża na przejazd i wielokrotnie już szereg osób wprost cudem uniknęło śmierci w tym miejscu.

— **Osobiste** Powiatowy Komendant Policji państw. kom. F. Zychler korzysta z dwutygodniowego urlopu wypoczynkowego; zastępuje go st. przod. Wł. Paroch.

— **Komitet niesienia pomocy bezrobotnym** począwszy od dn. 24 b. m. wydaje bezrobotnym za m. luty węgiel po 40 klg., słoniny od 1/2 do 1 1/2 kg. cukier od 1/2 do 1 kg., chleb pytlowy od 2 do 6 kg. oraz po 2 kg. drzewa na rodzinę. Komitet udziela pomocy 800 rodzinom bezrobotnych.

— **Zgromadzenie Ogólne L. O. P. P.** Dnia 20 lutego r. b. o godz. 17-ej odbyło się Ogólne Zgromadzenie Sprawozdawcze i programowo-budżetowe Komitetu Powiatowego L. O. P. P. w Łowiczu. Po zagajeniu Zgromadzenia przez przewodniczącego Komitetu Powiatowego p. starostę K. Wiąckowskiego, na przewodniczącego Zgromadzenia powołano p. Wincentego Bojana, na sekretarza p. Józefa Perzynę.

Sprawozdanie z działalności Komitetu Powiatowego za 1931 r. złożyli pp. sekretarz Komitetu D. Puchalski i skarbnik W. Kruk.

Dochody od 1.I. 1931 r. wyniosły zł. 4.535,54, wydatki zł. 2,784,45; saldo na 1.II. 1932 r. wynosi zł. 1,751,09.

Sprawozdanie Zgromadzenie przyjęło do wiadomości zatwierdzającej.

Do Zarządu Komitetu Powiatowego powołano pp. D. Puchalskiego i Z. Strzemżalskiego; na zastępców—pp. W. Bojana i J. Perzynę.

Do Komisji Rewizyjnej powołano pp. Wł. Kuphala, J. Domańskiego i Parocha; na zastępców—pp. D-ra S. Terajewicza i instr. Związku Straży Pożarnych, Kupieckiego.

Na delegatów na Zjazd Wojewódzki L. O. P. P. wybrano pp. starostę K. Wiąckowskiego i D. Puchalskiego; na zastępców pp. por. Banaszewskiego i A. Zalewskiego.

Preliminarz budżetowy i plan działalności Komitetu Powiatowego na 1932 r. Zgromadzenie jednomyślnie uchwaliło w sumie zł. 6,010.

Serdeczne podziękowanie

składają wszystkim, którzy raczyli przyjąć udział w oddaniu ostatniej posługi drogim nam zwłokom żony i matki naszej ś. p.

Małgorzaty z Gołębiowskich

Pokrantowej

na miejsce wiecznego spoczynku, a w szczególności księżom: Dziekanowi St. Walichnowskiemu, wikarjuszowi Kazim. Nielepkowiczowi, prefektowi Zawadzkiemu i prefektowi Kuplickiemu z głębi zbolałego serca

Mąż i dzieci.

— **Komitet Obchodu Imienin Marszałka J. Piłsudskiego.** Dnia 18 lutego 1932 odbyło się w Sali radzieckiej na Ratuszu Zebranie organizacyjne Komitetu obchodu imienin Marszałka J. Piłsudskiego.

Zebranie zagaił inicjator Starosta p. K. Wiąckowski. Do Prezydjum zebrania powołano p. p. Starostę K. Wiąckowskiego i F. Niedzielskiego. Zebrani uznali siebie za Komitet plenarny, powołując komitet wykonawczy w składzie 35 osób—przedstawicieli duchowieństwa, władz państwowych, samorządowych i instytucyj społecznych. Na Przewodniczącego Komitetu powołano p. Starostę K. Wiąckowskiego. Prace Komitetu podzielono pomiędzy sekcje—urządzenia akademji, oraz inspektorową i obchodu uroczystości w powiecie; na przewodniczących sekcji powołano: urządzenia akademji p. dyr. E. Biegańskiego, imprezowej i obchodu uroczystości w powiecie p. insp. L. Stiasnego. Opracowanie szczegółów programu uroczystości przekazano sekcjom.

—**Tow. Przyjaciół Strzelca.** Zebranie organizacyjne przyjaciół Strzelca odbyło się dn. 17 b. m. w Kasynie Oficerskim 10 pp. Na zebranie przybyło przeszło 60 osób z miasta i powiatu oraz delegaci z Okręgu w Łodzi pp.: starosta Rżewski i por. Kwapień. Przewodniczył zebraniu p. Starosta K. Wiąckowski, sekretarzował F. Niedzielski. Do Zarządu wybrano pp. D-ra A. Hillera (prezes), Dyr. E. Biegańskiego (v-prezes), Z. Strzemżalskiego (sekretarz), insp. Włodarzewski (skarbnik), star. K. Wiąckowskiego, ppułk. Krudowskiego, sędz. W. Danielewicza, Dyr. A. Perzynę (członkowie Zarządu). Do Komisji Rewizyjnej powołano pp. F. Andrzejewskiego, inż. Czarnowskiego, burm. J. Michalskiego, inż. F. Stankiewicza i D-ra S. Talmonta. Po wyborach Zarządu przemówił do zebranych p. Starosta Rżewski.

— **Związek Polski Inteligencji Katolickiej** w dniu 1 marca r. b. urządza w sali Kina Wojskowego 10 p. p. odczyt p. Ludomira Czerniewskiego p. t. „Duch Sztuki Polskiej".

— **P. W. i W. F.** W dniu 27 lutego r. b. o godzinie 17 m. 30 w kancelarji Komendy P. W. odbędzie się posiedzenie Sekcji Sportowej Powiatowego Komitetu W. F. i P. W. celem ułożenia kalendarzyka sportowego na rok 1932.

— **Karnawałowe figle złodziei w Łaguszewie.** Karnawał zwykle lubimy kończyć wesoło i na zabawach, a zapusty są okresem największej uciechy, szczególniej po miastach. I na wsi jednak ludzie pragną się rozweselić, więc urządzają zabawy w..... chowanego.

Prawdziwe ocknięcie z uciech karnawałowych miał Król Tomasz z Łaguszewa, któremu w noc popielcową skradziono 13 kur i 2 indyki. Jacyś wytrawni złodzieje, bo nie bali się i środy popielcowej i feralnej trzynastki. Burek nawet nie zaskowyczał—pewno harcował po polach.

Z TYGODNIA.

Z kraju.

* W zagłębiu Dąbrowskiem i Krakowskiem wybuchł strajk spowodowany 8% obniżką płac. Ostanio doszło do pewnych rozruchów, policja musiała użyć broni. Robotnicy grożą ogłoszeniem strajku czarnego. Komuniści usiłują wyzyskać strajk dla swych celów.

* Sejm obradował w tym tygodniu nad rozmaitemi nowelami do ustaw i ustawami o drugorzędnem znaczeniu. Przyjęto więc nowelę do ustawy o Trybunale Administracyjnym, uchwalono znieść Komitet Floty Narodowej, ustawę o nadaniu ziemi b. żołnierzom, nowelę do ustawy o izbach przemysłowo-handlowych, zmianę statutu Państwowej Rady Kolejowej; odesłano do Komisyj projekt ustawy o składkach na Kościół Katolicki oraz projekt rządowy noweli do ustawy emerytalnej. W tej ostatniej sprawie w gazetach ukazały się wyjaśnienia p. wiceministra skarbu Starzyńskiego. Najważniejsze projektowane zmiany są następujące: Wysokość emerytury nie może przekraczać ostatnio pobieranej pensji (chodzi o składkę emerytalną 8-procentową). Prawo do emerytury nabywa się po 15, a nie po 10 latach służby. Do lat pracy zalicza się okres pracy w organizacjach niepodległościowych przed r. 1918. Komisja budżetowa senatu zakończyła obrady nad budżetem. P. minister Jan Piłsudski wyjaśniał, że deficyt 74 miljonów, nieunikniony w obecnych warunkach, może być zmniejszony o 60 miljonów w razie b. prawdopodobnego przyjęcia moratorjum długów międzynarodowych. Komisja administracyjna sejmu przyjęła nową ustawę o zgromadzeniach. Komisja Konstytucyjna obradowała w dalszym ciągu nad składem senatu.

* Ministerstwo Robót Publicznych opracowywuje nową ustawę o funduszu drogowym.

* W niedzielę odbyły się b. burzliwie wybory do Bratniej Pomocy Studentów Uniw. Warszawskiego i Politechniki.

* W prasie ukazały się listy otwarte prezesa B.B.W.R. Sławka i p. min. Jędrzejewicza do episkopatu, wyjaśniające, że nowa ustawa szkolna, której projekt został przyjęty przez Komisję oświatową sejmu, jest zgodna z Konstytucją i Konkordatem.

Z zagranicy.

-o- Zawieszenie broni w Szanghaju upłynęło. Strony nie doszły do porozumienia. Apel dwunastu państw, wchodzących w skład Rady Ligi Narodów, do Japonji wzywający do przedłużenia zawieszenia broni pozostał bez echa. W Szanghaju rozpoczęły się działania zaczepne japończyków. Według ostatnich doniesień sowieckich atak japoński został odparty. Gazety angielskie donoszą o kontrataku chińskim. Chiny domagają się zwołania Zgromadzenia Ligi Narodów. Japonja protestuje. W Mugdenie ogłoszono niepodległe państwo Mandżurji.

-o- We Francji sprawa reformy wyborczej, przyjętej w izbie deputowanych, wobec opozycji senatu doprowadziła do kryzysu. Rząd Lavala wniósł projekt rozszerzenia prawa wyborczego na kobiety oraz zgłosił przymus głosowania rządowego. Gabinet Lavala ustąpił. Nowy rząd Tardieu ukonstytuował się w składzie zmniejszonym o 5 tek. Zniesiono ministersta: lotnictwa, marynarki, floty handlowej, komunikacji. Zmiana rządu wpłynie dodatnio na stanowisko Francji na konferencji rozbrojeniowej. Tardieu obecny premjer był pierwszym delegatem Francji na Konferencję i on właśnie przedłożył ów sensacyjny projekt armji międzynarodowej.

-o Prasa niemiecka domaga się wysłania krążownika do Kłajpedy celem użyczenia ewentualnie schronienia obywatelom niemieckim. Swięto narodowe litewskie, które dorocznie odbywało się pod hasłem odebrania Wilna, w tym roku ma być urządzone pod znakiem „Kłajpeda jest litewską”.

-o- Z. S. S. R. podał Lidze Narodów oficjalnie swoje dane co do zbrojeń. Zamilczano w niem o t. zw. armji terytorjalnej, wynoszącej drugie tyle, co armja stała. Charakterystycznem jest, że jednocześnie z wysoce pacyfistycznemi deklaracjami komisarza Litwinowa w Genewie, Sowiety uroczyście organizują na wielką skalę święto 14 rocznicy powstania czerwonej armji.

-o- Ukazała się w języku polskim książka delegata Anglji w Polsce w lecie r. 1920 Lorda d'Abernon p. t. „18-sta decydująca bitwa w dziejach świata”. Lord d'Abernon podkreśla rolę decydującą Naczelnego Wodza w osiągnięciu zwycięstwa, posiadającego pierwszorzędne znaczenie dla dziejów Europy.

-o- Delegacja polska w Genewie kładzie nacisk na rozbrojenie moralne. Polski projekt paktu odnośnego mówi o sprawie podręczników szkolnych, sprostowywania wiadomości w gazetach i t. p.

Wolna trybuna.

LIST OTWARTY.

Do Dyrekcji Miejskiej Elektrowni w Łowiczu.

W ostatnich dniach na terenie kilku miast w Polsce, jak Kalisz, Łódź, Piotrków i inne, została rozpoczęta akcja przeciw elektrowniom o obniżenie ceny za dostarczany prąd elektryczny. Zwracamy się z zapytaniem do tut. Władz Elektrowni, czy powyższe wypadki wzięła pod uwagę, czy też będzie czekać odpowiedniej akcji ze strony konsumentów prądu w naszym mieście.

Wobec kryzysu w całym świecie, w Polsce nieomal na wszystkie artykuły potrzeb życia codziennego ceny zostały znacznie obniżone, jedynie prąd elektryczny płaci się nie tylko bez zniżki, lecz nawet drożej, bo zostaje doliczony 10% podatek państwowy.

A trzeba powiedzieć sobie otwarcie, że cena prądu elektrycznego z tutejszej elektrowni jest najwyższa w całej Polsce, gdyż cena 1 kw. prądu kosztuje 99 groszy, i tak: 1 kw. prądu 80 gr., 10% na bezrobotnych 8 gr., 10% podatku państwowego 9 gr. dzierżawa licznika 2 gr. (przeciętnie, licząc mniejszych i większych konsumentów).

Jesteśmy przekonani, pisząc w tej sprawie, że będziemy wyrazicielami całego społeczeństwa, korzystającego z usług tutejszej Elektrowni.

Oczekujemy więc jaknajskuteczniejszych wyników w zniżce cen na prąd elektryczny, w przeciwnym razie będziemy zmuszeni przestać korzystać z prądu, wykorzystując tańszy sposób oświetlenia mieszkań i lokali publicznych.

Donat Rogiński, Aleksander Świątkowkki, Jan Dąab, St. Antczak, K. Obrębski, M. Kisieliński, Janina Czarnecka, Baum Bajla, E. Eizenberg i inni

Walne Zebranie.

Polskiego Czerwonego Krzyża w Łowiczu.

W dniu 28 lutego r. b. to jest w niedzielę o godzinie 5-ej w pierwszym terminie i o godzinie 5,30 w drugim terminie, bez względu na liczbę obecnych, odbędzie się w sali Banku Ziemi Łowickiej **doroczne ogólne zebranie Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Łowiczu**, na które wszystkich członków i sympatyków zaprasza *Zarząd.* 2—2

Komitet Redakcyjny: **Z. Strzemżalski, F. Kręcicki, A. Bluhm-Kwiatkowski.** Redaktor odpowiedzialny: **Z. Strzemżalski.**
Wydawca: **Powiatowy Komitet Regjonalny w Łowiczu.** Druk. K. Rybackiego w Łowiczu.